

PROTOKÓŁ
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
z dnia 28.08.2020 r.

Posiedzenie o godzinie 08.15. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radna Monika Jacyna. Przewodnicząca Komisji stwierdziła quorum – na pięcioosobowy skład wszyscy członkowie Komisji obecni (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

1. Zastrzeżenia lub poprawki do protokołu z dnia 01.06.2020 r.

Nie zgłoszono zastrzeżeń i poprawek do protokołu z dnia 01.06.2020r.

2. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z dnia 19.06.2020 r.

Nie zgłoszono zastrzeżeń i poprawek do protokołu z dnia 19.06.2020 r.

3. Zaopiniowanie wniosków o zmianę uchwały nr XVIII/210/2020 Rady Gminy Kołbaskowo w sprawie metody ustalenia opłaty oraz stawki tej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i uchwały nr XIX/226/2020 Rady Gminy Kołbaskowo z dnia 19 czerwca 2020 r.

Kierownik referatu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Kołbaskowo Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że wniosek mieszkańców Ostoi dotyczy możliwości odliczania wody bezpowrotnie zużytej na podstawie podlicznika. Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości zmiany uchwały, bo jeżeli stosujemy zwolnienie powinni móc z niego skorzystać wszyscy mieszkańcy gminy Kołbaskowo posiadający podlicznik, jak i nieposiadający podliczników. Jest problem w przypadku mieszkańców, którzy nie posiadają takich podliczników, a podlewają ogrody i nie mają opomiarowanej wody bezpowrotnie zużytej. Wszystkie organy nadzorcze mówią, że nie są przeciwne odliczaniu takiej wody, ale jest jeden warunek, ma być możliwość zastosowania odliczenia do wszystkich mieszkańców. Pan Kuźniewski poinformował, że we wszystkich wnioskach, które wpływają jest poruszony ten problem i na dzień dzisiejszy próbujemy to jakoś rozwiązać.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że jeśli chodzi o kwestię rolników, która była również we wnioskach poruszana, to jest już wyjaśniona w taki sposób, że rolnicy, jeśli jeszcze nie posiadają, to mają w tej chwili możliwość założenia dodatkowego licznika na tzw. wodę używaną do produkcji rolnej. Przy składaniu deklaracji tej wody nie wliczają do wymiaru opłaty śmieciowej. Wójt poinformowała, że na liczniki do wody bezpowrotnie zużytej nie mogą dostać zgód mieszkańcy Ustowa, Kurowa, Siadła Dolnego i Górnego oraz mieszkańcy Ostoi, Przylepu i Rajkowa, gdyż tam są w tej chwili dość duże problemy z zaopatrzeniem w wodę na cele socjalno-bytowe. Będzie to, więc argument do zaskarżenia przed organami nadzoru, jako nierówne traktowanie wszystkich podmiotów w gminie.

Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że dochodzą do Niego opinie, aby zobowiązać osoby nieposiadające takiego licznika do jego założenia, ale ani organ stanowiący, ani wykonawczy, nie mają podstawy prawnej, żeby kogokolwiek zobowiązać do założenia podlicznika. Tu jest problem bardzo trudny do rozwiązania.

Mieszkaniec gminy ██████████ stwierdził, że z tego, co słyszy sprawa wydaje się nie do rozwiązania, ale się z tym nie zgadza. Z jednej strony niby nie można odliczać z podlicznika wody bezpowrotnie zużytej, bo wszyscy nie mają podliczników, ale to chyba nie jest kwestia zasadnicza. Bo jeśli ktoś korzysta z podlewania ogrodu to będzie dążył do założenia tego podlicznika, a jeśli nie będzie go to dotyczyło, to nie będzie dążył. Wystarczyłoby przeprowadzić kampanię informacyjną wśród mieszkańców, że się zrzekają, lub nie, prawa do założenia podlicznika. Pan ██████████ podał przykład swojej rodziny, gdzie dwie osoby przez wliczenie wody ogrodowej zużywają 250 metrów, z czego tak naprawdę zużywają 90 metrów. Czyli coś jest nie tak. Rolnicy będą rozwiązani, bo zrobią sobie dodatkowy licznik, więc to jak to się ma w stosunku do tych co nie mają licznika, a podlewają działkę i ogród wokół domu.

Pan Mariusz Kuźniewski stwierdził, że rolnik prowadzi działalność gospodarczą. Więc woda zużyta w takim gospodarstwie jest wodą zużytą na działalność gospodarczą, gdzie wszystkie odpady z produkcji rolnik sam oddaje i sam za nie płaci.

Wójt poinformowała, że niestety na terenie gminy jest sześć miejscowości, w których nie można nawet akcją informacyjną zobligować nikogo do założenia licznika do wody bezpowrotnie zużytej, bo ZWiK Kołbaskowo takiego licznika nie wyda. Są problemy z wodą i jej produkcją i już teraz nie ma możliwości zaopatrzenia tych miejscowości w wodę na cele socjalno-bytowe na odpowiednim poziomie. Tak intensywnie poszła zabudowa, że w tych rejonach ZWiK absolutnie nie wydaje zgody na podliczniki. Na ten moment byłoby to nierówne traktowanie wszystkich mieszkańców. To był jeden z argumentów podnoszonych przez radnych podczas dyskusji nad tymi uchwałami. Próbowaliśmy przyjąć rozwiązanie, aby do wyliczeń brać zużycie wody w miesiącach, w których się jej do podlewają ogrodu nie zużywa i niestety stawka tej opłaty, w związku z tym jakie środki wydatkujemy na opłaty za gospodarowanie odpadami, wzrosłaby do 16,73 zł za metr sześcienny. To jest wzrost o prawie trzysta procent.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że Pani Wójt podniosła ważną kwestię, czyli znaczy, że pozostali mieszkańcy, którzy używają wodę do podlewania ogrodów muszą tę stawkę uzupełnić.

Wójt poinformowała, że punktem wyjściowym nie jest woda, ale opłata, którą gmina ponosi za gospodarowanie odpadami. Ponosimy koszty w wysokości 4 milionów i kwota z wpływów musi się bilansować.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że to znaczy, że śmieci muszą za ten metr sześcienny tyle kosztować. Różnicę muszą dopłacić osoby, które używają wodę do podlewania ogrodu, czyli On.

Wójt poinformowała, że podstawą jest stawka opłaty wynikająca z wydatków, które gmina ponosi, nie z wody.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że jak rozumie, podjęta uchwała pozwala na zbilansowanie tych wydatków. Wójt odpowiedziała, że musi.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że do tej pory nie pozwalała, ale śmieci były odbierane. Czy w tej chwili domyka się budżet związany z gospodarką odpadami?

Wójt odpowiedziała, że nie wiemy, czy się będzie domykał. Natomiast w zeszłym roku do tego systemu dołożyliśmy 650 tysięcy złotych. Jest to niezgodnie z przepisami prawa i na to zwracała uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że to, że gmina nie może dopłacać jest jasne i klarowne, chociaż można z tym polemizować. Sam prowadzi działalność i wie, że każdy przychód można wydać.

Wójt odpowiedziała, że gmina działa na innych zasadach i każdy pieniądz jest środkiem publicznym.

Pan [REDAKTOWANE] poinformował, że w tej chwili nie ma równości, bo niektórzy będą niewspółmiernie ponosić opłaty, jeśli chodzi o wywóz śmieci.

Pan Kuźniewski poinformował, że do tej pory obowiązywały dwa rodzaje opłat za gospodarowanie odpadami. Wspólnoty mieszkaniowe płaciły od metra sześciennego wody, nie mając możliwości odliczeń, a pozostała zabudowa od ilości mieszkańców i zapytał czy było to sprawiedliwe. Ponad połowa mieszkańców cały czas tak płaci za śmieci. Pan Kuźniewski poprosił, aby wziąć pod uwagę to, że uchwała, która dotyczy opłat za gospodarkę opłatami poprzez publikację w Dzienniku Urzędowym staje się prawem miejscowym i tak jak ustawa musi być przepisem czytelnym, jasnym i równym dla wszystkich. Każda jednostka kontrolna sprawdza, czy te zasady są zachowane i takie oświadczenie, które proponował Pan [REDAKTOWANE] o zrzeczeniu się podlicznika wobec przepisów prawa nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia, bo nie ma nigdzie wskazania w ustawie, czy rozporządzeniu, że złożenie takiego oświadczenia jest wiążące dla kogokolwiek.

Pan [REDAKTOWANE] stwierdził, że kilka tysięcy ludzi będzie niewolnikiem tej jednej osoby. To jest coś nie tak.

Wójt odpowiedziała, że to nie jest jedna osoba, ale siedem miejscowości wykluczonych z możliwości założenia licznika do wody bezpowrotnie zużytej.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska poinformowała, że rozumie emocje wnioskodawców, ale radni przez kilka ostatnich miesięcy spotykali się po każdej sesji i dyskutowali w tym temacie. Przewodnicząca stwierdziła, że tu nie ma dobrej metody, a radni są w okrutnie złej sytuacji, ponieważ z jednej strony jest ustawa, która obliguje do wyboru tylko tych metod, które ustawodawca przewidział. Więc nie ma wielkiego wyboru. Druga sprawa, że jesteśmy zobligowani, aby traktować równo wszystkich mieszkańców. Kiedy weszła ustawa o gospodarce odpadami radni musieli się zmierzyć z nowym tematem i były trudne decyzje i trudne momenty, w tym skargi i wnioski, że wybrana metoda była niesprawiedliwa. Przewodnicząca stwierdziła, że rozumie, iż niektórzy mieszkańcy mogą być niezadowoleni, ale radni muszą brać pod uwagę interes większości.

Pan [REDAKTOR] mieszkaniec gminy stwierdził, że część mieszkańców mieszka w blokach, część w szeregowcach z małymi ogródkami, a część mieszka w domach jednorodzinnych na działkach powyżej tysiąca metrów i teraz na wszystkich nakładana jest równa stawka za wywóz śmieci. Metod do wyboru jest więcej, więc dlaczego została wybrana najmniej sprawiedliwa?

Wójt poinformowała, że jest metoda od osoby, od metra kwadratowego i od wody.

Pan [REDAKTOR] zapytał, dlaczego nie została zwiększona stawka od osoby?

Wójt odpowiedziała, że ta metoda była dyskutowana, ale jest niemożliwa do zweryfikowania. Przez tę metodę brakowało 650 tysięcy złotych, a stawkę trzeba byłoby zwiększyć o trzysta procent i nadal jest ona nie do zweryfikowania.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że tę metodę testowaliśmy przez siedem lat, bo obowiązywała ona do tej pory w zabudowie jednorodzinnej i jest to metoda, która absolutnie się nie sprawdziła, bo ludzie oszukują. Druga metoda, czyli od metra kwadratowego mieszkania, czy domu powoduje, że jedna osoba mieszkająca w domu o powierzchni 200 metrów kwadratowych płaciłaby większe kwoty niż siedem osób mieszkających na powierzchni 60 metrowego mieszkania i produkujących więcej śmieci niż ta jedna osoba.

Pan Kuźniewski stwierdził, że sprawa nie jest zamknięta i podejrzewa, że dyskusja z radnymi będzie trwała nadal ponadto przy ustalaniu uchwał musimy mieć upoważnienie ustawowe. Musimy zapisać tak w uchwale żeby organ nadzorczy nie miał zarzutów, że przekroczyliśmy ustawowe kompetencje. Na pewno będziemy szukać rozwiązania. Gromadzimy różne dane na ten temat i będziemy szukać złotego środka.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że nie tylko my, bo większość gmin w Polsce stanęła przed tym problemem i niestety musiała wybrać jedyną metodę do weryfikacji, czyli od wody. Wszędzie jest ten sam problem i samorządy zwracają się o zmianę do ustawodawcy. Jedyną sprawiedliwą metodą byłoby naliczanie opłaty od kubła, czyli faktycznie wyprodukowanych śmieci.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że ustawodawca miał na myśli to, żeby nie wywozić śmieci gdzie indziej, nie pozbywać się ich w sposób nieuprawniony. W sytuacji, kiedy nie płacimy od ilości śmieci nie ma przyczynku do tego żeby pozbyć się ich w sposób inny, niż dozwolony.

Pan Kuźniewski poinformował, że były już zawierane umowy od pojemnika i to powodowało pojawienie się bardzo wielu dzikich wysypisk śmieci, po wprowadzeniu nowych zasad ich ilość radykalnie zmalała. To musi być taka zasada, żeby mieszkańcom opłacało się wrzucić do kosza, a nie do lasu. Pan Kuźniewski zapewnił, że nie są zamykane rozmowy w tym temacie z radą. Jeśli znajdziemy jakieś rozwiązanie, które będzie zgodne z prawem, na pewno je wprowadzimy. Przewodnicząca stwierdziła, że radni starają się podejmować decyzje, które są jak najmniej dotkliwe dla mieszkańców. Wójt poinformowała, że są osoby, których opłaty są bardzo duże i jest to niesprawiedliwe, aby je ponosiły.

Mieszkaniec stwierdził, że takie wyjątki to powinny być odrzucone tą metodą naliczania, bo jest to skrajnie niesprawiedliwe.

Pan Kuźniewski stwierdził, że z jednej strony się z tym zgadza, ale z drugiej strony, jako urzędnik, który kontroluje wpływy z tych odpadów ma możliwość sprawdzenia zużycia wody i jednoczesnego sprawdzenia, czy deklaracja jest złożona zgodnie z danymi faktycznymi. Jest również możliwość działania w stosunku do osób, które oszukują.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że widzi korelacje między zużyciem wody i generowaniem śmieci, ale zużycie wody ogrodowej nie ma nic do tego. Właściciele dużych działek za to płacą.

Pan Kuźniewski poinformował, że osoby oddające bioodpady do tej pory kosztu ich odbioru nie ponosiły, a teraz to się zmieni. Poinformował również, że są propozycje, aby pobierać retencyjne opłaty za działki minimum 800 metrów i zabetonowanych ponad 50%. Też jest to niesprawiedliwe, bo gdyby ktoś wiedział, że będą takie przepisy to nie wybetonowałby podwórka. W ustawie o utrzymaniu czystości i porządku są warunki, co rada może zawrzeć w uchwale i będą szukane rozwiązania najlepsze dla mieszkańców. Cały czas nad tym pracujemy.

Pan [REDAKTOR] zapytał, czy nie można zwiększyć kwoty ulgi dla osób, które nie oddają bioodpadów i zagospodarowują je we własnym zakresie?

Pan Kuźniewski poinformował, że ostatnich publikacji można stwierdzić, że ustawodawcy zdają sobie sprawę, że występują takie sytuacje, jakie dzisiaj omawiamy, ale uważają, że stosowanie metody od ilości wody spowoduje, że będzie powstawało więcej zbiorników na deszczówkę i wody z zasobów podziemnych będą mniej używane do podlewania ogrodów. To będzie bardziej proekologiczne

podejście. W tej chwili uruchomiony jest program dofinansowania na zbiorniki na łapanie deszczówki i mieszkańcy są informowani o innych możliwościach podlewania ogrodów, niż z sieci wodociągowej. Pan [REDAKTOR] stwierdził, że nie rozumie, dlaczego rada gminy przyjęła w uchwale rozliczenie od zużycia wody za poprzedni rok. Jest to sprawa bardzo dyskusyjna. Czy na bieżąco nie można tego weryfikować?

Pan Kuźniewski poinformował, że podstawą do złożenia deklaracji i ustalenia opłaty za odpady jest zużycie średniomiesięczne. Średniomiesięczny wynik musimy obliczyć na podstawie jakiegoś okresu i ten okres to pełny rok kalendarzowy. Ta opłata, która mieszkańcy teraz złożyli nie jest opłatą stałą, ale zmienną i będzie się zmieniała co roku. Styczeń- luty 2021 roku mieszkańcy otrzymają rozliczenie za rok 2020 i na tej podstawie złożą nową deklarację, bo zużycie wody się zmieniło. Jest to jedyna możliwość wyliczenia średniomiesięcznego zużycia wody.

Pan [REDAKTOR] zapytał, czy ustawa określa konkretnie średniomiesięczne zużycie z całego roku czy może być to zużycie z sześciu miesięcy.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że to już pytanie do radnych. My uznaliśmy że dwunastomiesięczny okres będzie najlepszy. Da najlepszy obraz bo będzie ujęty i okres z podlewaniami ogródków i bez. Uznaliśmy że rozliczenie całoroczne będzie najbardziej miarodajne.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że jeśli są sytuacje, że są osoby, które podlewają ogródek i nie mają podlicznika więc jeżeli mamy wzięte do rozliczenia tylko okresy, w których nie ma podlewania ogrodu to mamy sytuację taką, że zbliżamy się do sprawiedliwego rozliczenia i wiemy ile te śmieci powinny kosztować.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że przykładowo do osób, które nie podlewają ogrodów przyjeżdża rodzina w liczbie dziesięciu osób i zostają na dwa tygodnie i to powoduje, że zwiększa się ilość wody ale również ilość odpadów i za to nie zapłacą, bo akurat te okresy nie wliczamy w opłatę, a odpady były większe.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że lepszym rozwiązaniem byłoby wziąć średnio okres bez podlewania ogródków i wtedy opłata za śmieci i tak będzie wyższa, ale osoby podlewające ogrody nie będą musiały mieć podliczników.

Pan Kuźniewski poinformował, że takie wyliczenie zostało właśnie przekazane do Pani Wójt, ale decyzja nie zależy od niego. Stwierdził, że osobiście wolałby aby było brane pod uwagę zużycie roczne.

Pan [REDAKTOR] zapytał, czy nie lepiej zrobić tak, że bierzemy średnioroczne zużycie w tych miesiącach, w których woda nie jest pobierana i opłaty będą wyższe, ale szukamy rozwiązania innego. A teraz mamy część mieszkańców, którym wiele się nie zmieni i część mieszkańców takich jak On, którzy dostają rachunek 300 procent wyższy. Pan [REDAKTOR] stwierdził, że denerwuje Go najbardziej to, że w sytuacji kiedy generuje śmieci tyle ile do tej pory, prowadzi segregację, dodatkowo dostaje karę za podlewanie ogrodu, bo żona wymyśliła, że chce mieć kwiaty. Ma zbiornik podziemny, ale w zeszłym roku nie padało trzy miesiące i wody nie ma. Dlatego w zeszłym roku tyle wody zużyto na podlewanie ogrodu.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że nikt nie mówi, że Pan [REDAKTOR] nie ma racji ale patrzy przez swój pryzmat, a my musimy patrzeć na całą gminę. Pan Kuźniewski poinformował, że przyjmując deklaracje wysłuchał wielu uwag i dlatego szukamy rozwiązania. Na pewno nie znajdziemy go na dzień dzisiejszy. Można zaprosić radnych i wspólnie usiąść i wszystko przeliczyć.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska poinformowała, że w bólach ta uchwała się tworzyła i radni mają świadomość, że są w skrajnych przypadkach tacy mieszkańcy, którzy będą płacili po kilkaset złotych miesięcznie i będziemy szukać rozwiązania. Dzisiaj nie zmienimy uchwały, ale będziemy starali się znaleźć rozsądne rozwiązanie, na tyle, na ile pozwalają przepisy.

Pan [REDAKTOR] zapytał, czy zapisy ustawy nie pozwalają aby te średnioroczne czy średniomiesięczne zużycia wody były na podstawie innych okresów naliczane?

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że do wyliczeń akurat wzięto pod uwagę rok, który był ze skrajnych lat jeśli chodzi o susze i to wygenerowało te skrajne opłaty dla wąskiej grupy mieszkańców. Może okres naliczania skrócić, albo przesunąć w okres zimowo-wiosenny, aby odciążyć tą grupę mieszkańców.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że będziemy to analizować. Na pewno ta zmiana nie nastąpi teraz. Pan Kuźniewski poinformował, że w tej chwili mamy przetarg rozstrzygnięty na rok i chciałby przygotować przetarg na odbiór odpadów na okres dłuższy, czyli około trzech lat. Może to wygeneruje mniejsze koszty dla firmy obsługującej odbiór.

Pani [REDAKTOR] zapytała, co z rolnikami, którzy zużywają wodę dla zwierząt, do podlewania czy wykonywania oprysków na polach.

Pan Kuźniewski poinformował, że rolnik jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą i ma drugi licznik na wodę wykorzystywaną do produkcji i działalności rolnej. Powinien więc zawrzeć umowę na ten podlicznik na działalność gospodarczą. Ponieważ rada gminy nie podjęła uchwały o odbiorze odpadów z podmiotów prowadzących działalność gospodarczą to ten licznik nie będzie podlegał wliczeniu do opłat za śmieci.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że gdyby zwiększyć możliwość odliczenia za kompostownik, to wtedy większa ilość mieszkańców zajęłaby się kompostowaniem i ilość odpadów zielonych by się zmniejszyła, a za tym opłaty dla firmy odbierającej odpady.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że mamy 4,5 miliona kosztów z przetargu, co wynika ze wzrostu kosztów w krótkim czasie w tym kosztów energii, benzyny, zatrudnienia, opłat środowiskowych i pozostałych. To wszystko generuje tę opłatę. Przewodnicząca stwierdziła, że nie sądzi żeby w przetargu firma obniżyła koszty, raczej je zwiększy. Jeśli ustawodawca nie wymyśli szybko innego sposobu naliczania tej opłaty to wszyscy będziemy musieli zacząć sobie z tym problemem radzić. Ilość wody jest ograniczona i perspektywicznie musimy nauczyć się ją oszczędzać. Dziś możemy obiecać, że jeśli pojawią się jakieś możliwości, to je wykorzystamy, przeanalizujemy i przeliczymy jeszcze raz koszty.

Pan Kuźniewski poinformował, że jest nacisk na samorządy w celu coraz większego odzysku odpadów, aby zrealizować wymogi unijne dla Polski. Samorządy muszą z jednej strony działać dla mieszkańców, a z drugiej w granicach prawa, aby organy nadzoru nie zarzuciły łamania przepisów.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że jeszcze nigdy nie było tak kontrowersyjnej uchwały z tych podejmowanych przez radnych. Nie możemy obiecać, że to się od jutra, czy za miesiąc zmieni.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że obiecanie szukania rozwiązania jest bardzo mętne, a rozwiązanie tak naprawdę jest. Pan [REDAKTOR] stwierdził, że Pani Wójt wspominała o 16 złotych za metr wody, więc jakieś przeliczniki związane z ilością zużytej wody były i na tej podstawie jest opłata.

Pan Kuźniewski poinformował, że dane były przeliczane na szybko.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że było proste przeliczenie, czyli 4 miliony 400 tysięcy na 200 tysięcy metrów sześciennych zużytej wody w roku poprzednim.

Radna Czesława Ratajczyk stwierdziła, że rozumie Pana [REDAKTOR] i to że ma ogród i go podlewa i że takie przeliczenie byłoby bardzo dobrym przeliczeniem dla obecnych na posiedzeniu Panów, ale trzeba też pomyśleć o mieszkańcach osiedli, którzy będą musieli płacić podwyższoną kwotę jeśli weźmiemy pod uwagę okres rozliczeniowy bez podlewania ogrodu.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że przecież to zużycie wody miało korelować z ilością generowanych śmieci. To jest klucz.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że punktem wyjścia jest to, że nie wszyscy mogą mieć założone podliczniki do wody ogrodowej.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że metoda wskazana przez Niego pozwoliłaby, żeby ktoś, kto nie ma podlicznika, również za tę wodę ogrodową nie płacił. Można byłoby wziąć pół roku z roku 2020 który nie był już taki suchy i mniej podlewano ogrody.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że propozycja Pana [REDAKTOR] jest jednym z rozwiązań branych pod uwagę, ale nie uda się tego rozwiązać w ciągu miesiąca. Jest podjęta uchwała, deklaracje są składane i będą dokonywane ponowne przeliczenia. Być może będzie rozwiązanie, które dotknie mniej boleśnie tę grupę mieszkańców.

Pan Kuźniewski poprosił, aby wziąć pod uwagę to, że w system gospodarki odpadami zgodnie z ustawą nie wchodzi tylko koszty firmy, ale również koszty administracyjne. System musi być jak najprostszy i jak najłatwiej weryfikowalny, kosztem jak najmniej zatrudnionych pracowników. W tej chwili w urzędzie gminy jest ograniczona liczba pracowników, którzy mogą zostać przerzuceni na linię obsługi gospodarki odpadami.

Przewodnicząca stwierdziła, że są dwie ścieżki, które można przeanalizować, czyli półroczne przeliczenie kosztów ale nie od tego roku. Z rozmów z radcą prawnym wynika, że jeśli przyjmujemy nowe rozwiązanie to dopiero od przyszłego roku.

Pan [REDAKTOR] poinformował, że w zeszłym roku na zebraniu sołeckim w Warzymicach Wójt obiecała oświetlenie na ulicy Turkusowej.

Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że aktualnie trwa aktualizacja pozwoleń. Te drogi są już w takim stanie, że trzeba przynajmniej drogę Turkusową zrobić, bo coroczne łatanie tych dróg generuje ogromne koszty.

Pan ██████ stwierdził, że wiele działek zostało sprzedanych w tej okolicy, więc przychody do budżetu były duże, a nic nie jest tam zrobione.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że zostały zrobione inne drogi na terenie gminy, które były w gorszym stanie.

Pan ██████ stwierdził, że ludzie kupowali te działki z nadzieją, że jak jest projekt, to będzie on zrealizowany.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że w momencie kiedy ruszyły budowy i była jeszcze niezabudowana połowa działek nie było sensu robić drogi.

Pan ██████ zapytał, po co był więc robiony projekt.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że liczyliśmy, że szybciej budowy ruszą.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że co roku kolejne ulice są włączane w system oświetlenia i jeśli Pani Wójt obiecała oświetlenie ulicy Turkusowej, to na pewno obietnicy dotrzyma. Ponadto to nie jest tak, że jeśli ktoś wnosi do budżetu środki, to mają one być wykorzystane tylko tam.

Pan ██████ stwierdził, że to rozumie i skierował zapytanie o drogę Turkusową do Pana Kuźniewskiego.

Pan Kuźniewski poinformował, że jest aktualizowany projekt, ale w tym momencie nie jest w stanie dokładnej informacji podać. Najlepiej złożyć zapytanie do urzędu w tej sprawie.

Podsumowując dyskusję radni opowiedzieli się za wystąpieniem do Wójta z wnioskiem o przygotowanie symulacji możliwości zwiększenia ulgi za kompostownik oraz o przygotowanie opinii i wyczerpania, czy byłoby możliwe, a jeśli tak, to na jakich warunkach, skrócenie okresu rozliczeniowego do sześciu miesięcy.

2. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za I półrocze 2020 roku.

Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zostało zaopiniowane jednogłośnie pozytywnie.

3. Wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji poinformowała o kolejnych wnioskach i petycjach, które wpłynęły w temacie omawianym na dzisiejszym posiedzeniu. Będą one przedmiotem następnych obrad.

4. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem wszystkich zagadnień Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 9.10. zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCA KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

Monika Jacyna



LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
28.08.2020 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Monika Jacyna	Warzymice	<i>Monika Jacyna</i>
2.	Izabela Lis	Kołbaskowo	<i>Izabela Lis</i>
3.	Mateusz Jakubowski	Kurów	<i>Mateusz Jakubowski</i>
4.	Czesława Ratajczyk	Przeclaw	<i>Czesława Ratajczyk</i>
5.	Roman Woźniak	Moczyły	<i>Roman Woźniak</i>